

**Sygn. akt XVII Ka 389/16**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: st. prot.sąd. Karolina Tomiak

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2016r.

sprawy **M. Ł. (1)**

obwinionego o czyny z art. 51§1 kw i art. 141 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim

z dnia 27 sierpnia 2015r. wydanego w sprawie sygn. akt II W 352/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. – wobec M. Ł. (1), a na podstawie art. 435 kpk w zw. z art. 109§2 kpw zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. – również wobec P. J., w ten sposób, iż na podstawie art. 51§1 kw w zw. z art. 9§2 kw wymierza każdemu z obwinionych karę 2.000 (dwa tysiące) złotych grzywny, a jednocześnie zmienia punkt 3. zaskarżonego wyroku w ten sposób, iż wymierza obwinionemu P. J. opłatę w wysokości 200 zł;

2. zasądza od obwinionego M. Ł. (1) na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane koszty postępowania odwoławczego w wysokości 50 zł oraz wymierza mu jedną opłatę za obie instancje w kwocie 200 zł.

SSO Jerzy Andrzejewski

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2015 r. uznał obwinionych P. J. i M. Ł. (1) za winnych popełnienia wykroczeń z art. 51 § 1 k.w. oraz art. 141 k.w. i wymierzył im kary po 5 dni aresztu oraz obciążył ich kosztami postępowania.

Wyrok ten w części co do kary, zaskarżył obrońca obwinionego M. Ł. (1), zarzucając w istocie surowość wymierzonej kary, a także naruszenie prawa materialnego tj. art. 1 § 1 k.w. oraz art. 216 § 1 i 5 k.k. i art. 190 § 1 k.k. polegające na wymierzeniu kary także za przestępstwo, co do którego nie toczyło się odrębne postępowanie, a sprawca nie został za nie skazany.

W konkluzji autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie M. Ł. kary grzywny w wysokości 1000 zł.

**Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja okazała się zasadna.

Tytułem wstępu należy tylko wskazać, że ustalenia faktyczne w zakresie winy i sprawstwa obwinionego nie budziły wątpliwości. Sąd Rejonowy orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody, a następnie w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się również naruszenia art. 104 k.p.w. lub art. 440 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.

Przechodząc natomiast do zarzutu niewspółmiernie surowej kary, to okazał się on ze wszech miar słuszny. Ponieważ art. 109 § 2 k.p.w. odwołuje się w tym zakresie do art. 438 pkt. 4 k.p.k., rozważania Sądu Najwyższego odnośnie niewspółmierności kary poczynione na gruncie art. 438 pkt. 4 k.p.k. można zastosować również do kary wymierzonej za wykroczenie.

Należy więc wyjaśnić, iż o rażącej niewspółmierności kary można mówić wtedy, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy jest w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą (vide: wyrok SN z 11 kwietnia 1985 roku, V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60). Z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia także wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

Nadto Sąd Okręgowy zwraca uwagę na konieczność orzekania kar współmiernych do winy i nie doprowadzanie w surowości orzeczonej kary do sytuacji, w której z uwagi na zbyt surowe orzeczenie sprawca wzbudzałby współczucie społeczne i przekonanie o niesprawiedliwości kary. To zaś nieuchronnie prowadziłoby do stworzenia „nowego pokrzywdzonego”, którym w tym momencie stałby się obwiniony, a to zaś całkowicie przekreśla sens kary.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż wymierzona obwinionemu M. Ł. kara bezwzględna 5 dni aresztu jest zbyt surowa w stosunku do stopnia zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów. Sąd Rejonowy zdaje się pominął dyrektywę zawartą w art. 35 k.w., która nakazuje - w przypadku zagrożenia alternatywnego - wymierzać karę aresztu jedynie wyjątkowo, m.in. gdy przemawia za tym waga czynu lub też, gdy okoliczności sprawy świadczą o demoralizacji sprawcy albo sposób działania zasługuje na szczególne potępienie. Przy czym wybierając karę aresztu sąd orzekający ma obowiązek uzasadnić, dlaczego uznał wymierzenie kary nieizolacyjnej za niewystarczające. Sąd Rejonowy temu obowiązkowi nie sprostał, z pewnością zaś nie można przy wymiarze kary kierować się „terapią szokową”. Dodać też należy,

że obwiniony J. nie jest jakoś wyjątkowo młody, bowiem w chwili czynu miał 23 lata, a więc był po prostu dorosłym mężczyzną (nie można go było zaliczyć do grona sprawców młodocianych w rozumieniu kodeksu karnego), zaś obwiniony Ł. miał lat 31, co tym bardziej trudno nazwać „tak młodym wiekiem”. Już tylko na marginesie Sąd Okręgowy wskazuje, że w przypadku osób młodych, które dotychczas nie weszły w konflikt z prawem, Sąd orzekający powinien położyć szczególny nacisk na ich wychowanie, a nie na automatyczne karanie. Co więcej słusznie obrońca podnosi, iż obwiniony nie był dotychczas karany za przestępstwa ani wykroczenia. Zaistniała sytuacja również miała charakter jednorazowy, zaś Sąd I instancji nie ustalił jakichkolwiek okoliczności potwierdzających demoralizację M. Ł. (1). Tak więc argumentacja Sądu Rejonowego jest w tym zakresie nietrafna.

Nie można też zgodzić się również z twierdzeniem, że czyn obwinionego był w jakiś szczególny sposób szkodliwy społecznie. Oczywiście był bezprawny, M. Ł. (1) naruszył swoim zachowaniem dwa przepisy kodeksu wykroczeń i zasługuje na karę, jednak - w ocenie Sądu Okręgowego - brak jest podstaw do wymierzenia obwinionemu najsurowszej z możliwych kar. Obwiniony do tej pory nie był karany za przestępstwa ani też za wykroczenia, prawidłowo funkcjonuje w środowisku rodzinnym, pracuje i wspólnie z rodzicami utrzymuje wspólne gospodarstwo domowe oraz opiekuje się chorym ojcem.

Podzielić należy również zarzut obrońcy, że skazując za konkretne wykroczenie należy mieć na względzie znamiona tego wykroczenia, a nie ewentualne znamiona innych czynów nie będących przedmiotem rozpoznania.

Nieporozumieniem jest przy tym twierdzenie, że w przypadku osoby zarabiającej i nie mającej nikogo na utrzymaniu, kara grzywny nie będzie wystarczająco dolegliwa. Zgodnie z art. 24 § 1 k.w. grzywnę wymierza się w wysokości od 20 zł do 5.000 zł, a jej wymiar ma uwzględniać dochody sprawcy, stosunki majątkowe, osobiste i możliwości zarobkowe. Obwiniony uzyskuje dochód w wysokości 2.500 zł, a więc nie przekracza nawet średniej krajowej (w 2016 r. – ok. 2780 zł netto). Kara grzywny wymierzona w odpowiedniej wysokości z pewnością będzie więc sankcją dolegliwą.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, iż orzeczenie wobec M. Ł. (1) kary aresztu było działaniem nazbyt surowym z punktu widzenia indywidualno - prewencyjnego. Dlatego też Sąd II instancji uznał za konieczną zmianę wyroku i wymierzenie kary łagodniejszego rodzaju, to jest kary grzywny. Sąd Okręgowy uznał przy tym, że kara 2.000 zł, tj. prawie w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia będzie odpowiednia do stopnia społecznej szkodliwości i stopnia zawinienia, a jednocześnie będzie stanowić odpowiednią dolegliwość dla obwinionego.

Z uwagi na treść art. 435 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. Sąd Okręgowy zmienił karę również co do obwinionego P. J.. Wszystkie poczynione wyżej rozważania dotyczą bowiem również jego osoby.

W pozostałym zakresie, nie znajdując podstaw do ingerencji w zaskarżone orzeczenie, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania odwoławczego, Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 3, nie znajdując podstaw do odstąpienia od zasady ponoszenia tychże przez osobę skazaną. Konieczna nadto była modyfikacja opłaty wymierzonej P. J. przez Sąd I instancji.

Jerzy Andrzejewski